

# Katarzyna Sobolewska-Myślik

---

## Ewolucja pozycji ustrojowej prezydenta Słowacji

---

*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 3, 49-64*

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teoria i praktyka systemów politycznych

Katarzyna Sobolewska-Myślik

## Ewolucja pozycji ustrojowej prezydenta Słowacji

Współczesne ustroje krajów Europy Środkowej są efektem przemian demokratycznych zapoczątkowanych po roku 1989. Wówczas kraje te stały się demokracjami parlamentarnymi i ich obraz jest mniej lub bardziej stabilny. Nie oznacza to jednak, że w szerokich ramach stwarzanych przez pojęcie „demokracja parlamentarna” i „reżim parlamentarny” nie dokonały się od tego czasu zmiany uregulowań odnoszących się m.in. do usytuowania i kompetencji poszczególnych organów władzy. Podlegając presji związanej zarówno z wewnętrzną sytuacją społeczno-ekonomiczną jak i dynamicznym otoczeniem międzynarodowym, kraje te w mniejszym lub większym stopniu wciąż poszukują rozwiązań najbardziej optymalnych. Jednym z przykładów w tym zakresie, który dotyczył w zasadzie wszystkich nowych członków UE z Europy Środkowej, była reforma struktur podziału administracyjnego kraju oraz struktur władz lokalnych, co wiązało się właśnie z procesem akcesji.

Na tle swoich sąsiadów, Polski, Czech i Węgier, Słowacja wyróżnia się stonkowo największą dynamiką przekształceń ustrojowych, zwłaszcza w ostatnich kilku latach. W znacznym stopniu wiąże się to z przemianami politycznymi w tym kraju, a w szczególności z zakończeniem specyficznego okresu w najnowszej historii Słowacji, który określa się mianem „mecziaryzmu”, a który charakteryzował się m.in. znacznym naruszeniem podstawowych reguł i norm demokracji<sup>1</sup>. Naruszenie lub próby naruszenia tych norm częściowo możliwe było ze względu na nieprecyzyjne lub zbyt łatwo poddające się manipulacji politycznej uregulowania konstytucyjne. Wydaje się, że m.in. analiza praktyki ustrojowej w okresie rządów V. Mečiara stanowiła jeden z bodźców dla dokonania nowelizacji konstytucji przez siły związane z nowym układem parlamentarnym i rządowym. Jedną

<sup>1</sup> Słowacki analityk Martin Szimeczka, powołując się na badacza amerykańskiego, określa meczaryzm mianem „nieoliberalnej demokracji”. Patrz M. Szimeczka, *Słowacja wśród strzępków historii*, „Gazeta Wyborcza” z 1.06.2005.

z bardziej spektakularnych zmian, jaka się dokonała w słowackim ustroju, dotyczyła urzędu głowy państwa. Problemowi temu chcę poświęcić niniejszy artykuł, analizując tę zmianę zarówno z punktu widzenia regulacji konstytucyjnych jak i kontekstu politycznego, które się z nią wiązały.

### Prezydent Słowacji 1993–2005 - kontekst polityczny

Obecnie (tj. w roku 2007) urzędującym prezydentem Słowacji jest Ivan Gašparovič, wybrany w kwietniu 2004 roku. Poprzednio funkcję tę pełnili w latach 1993–1998 (luty – marzec) Michal Kovač oraz w latach 1999–2004 (czerwiec–kwiecień) Rudolf Schuster.

Już z samego przeglądu dat można zauważyć, że w okresie między marcem 1998 a czerwcem 1999 roku Republika Słowacka nie miała prezydenta. Było to wynikiem poważnego kryzysu politycznego i jednocześnie jednym z bodźców do zmiany zasad wyboru na ten urząd. Pokróćce przypomnę sytuacje, które do tego kryzysu doprowadziły.

Pierwsze wybory prezydenckie na Słowacji odbyły się w kilku turach, m.in. ze względu na niemożność uzyskania koniecznej większości przez żadnego ze zgłoszonych kandydatów<sup>2</sup>. Taka sytuacja z pewnością może być interpretowana jako odzwierciedlenie trudnych do zażegnania sporów, zwłaszcza że czasu na zawarcie jakiegoś kompromisu nie brakowało – dyskusje nad ewentualną kandydaturą prezydencką rozpoczęły się już w trakcie przygotowywania nowej konstytucji w lecie 1992 roku<sup>3</sup>. Po dwóch nieudanych próbach Słowacka Rada Narodowa wyłoniła prezydenta w dniu 15 lutego 1993 – został nim kandydat HZDS Michal Kovač, który zwyciężył większością 106 głosów<sup>4</sup>.

Już w tym momencie można mówić o rozpoczęciu konfliktu pomiędzy nowo wybranym prezydentem a premierem V. Mečiarem, który dotyczył problemu odwołania jednego z ministrów rządu. Wątku konfliktów wokół nominacji ministerialnych nie będę rozwijała w tym miejscu, omawiam go bowiem nieco szerzej poniżej, przedstawiając kompetencje prezydenta w relacji do rządu. Kolejne kon-

<sup>2</sup> Kandydatów wysunęła większość znaczących partii słowackich: HZDS (R. Kovač, a następnie M. Kovač, który ostatecznie został prezydentem), SDL – (M. Vtačnik), SNS (J. Prokeš), ĽDH (A. Neuwrith). Patrz m.in. K. Skotnicki, *Republika Słowacka*, [w:] W. Brodziński, D. Górecki, K. Skotnicki, T. Szymczak, *Wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą a wykonawczą*, Łódź 1996, s. 143.

<sup>3</sup> Jednym z kandydatów dyskutowanych wówczas był Alexander Dubczek, którego przesunęła na stanowisko słowackiego prezydenta Słowacka Partia Socjaldemokratyczna. Przeciwko niemu występowały wówczas m.in. SNS i HZDS, wskazując podeszły wiek czy przeszłość. Jednakże dyskusja ta stała się bezprzedmiotowa po wypadku samochodowym, jakiemu uległ Dubczek w sierpniu 1992 r. Innym kandydatem, który nie pojawił się w wyborach w roku następnym, był F. Mikloško. Patrz „Budovani Satu”, III, 1992, nr 8.

<sup>4</sup> K. Skotnicki, *Republika Słowacka...*, s. 143.

frontacje pomiędzy rządem a prezydentem znalazły swoją kulminację we wniosku o odwołanie prezydenta, który został zgłoszony przez rządzącą koalicję w maju 1995 roku<sup>5</sup>. Wniosek uzasadniano stronnictwami prezydenta i działaniami powodującymi polaryzację społeczeństwa, a jego podstawą był raport sporządzony przez specjalną komisję parlamentarną powołaną dla nadzorowania działalności służby wywiadowczej<sup>6</sup>. Wniosek poparło 80 deputowanych, 40 było przeciwko, 30 wstrzymało się od głosu. Ponieważ zabrakło wymaganej w takich przypadkach większości 3/5, czyli 90 głosów, prezydent Kovač nie ustąpił. W roku 1995 miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie, boleśnie uderzające w prezydenta Kovača, a mianowicie uprowadzenie jego syna. Z jednej strony sprawa ta wydaje się wykraczać poza polityczne relacje między organami władzy, z drugiej przypisywanie tego porwania współpracownikom tajnych służb nadaje mu jednak pewien kontekst polityczny. Porwanie to odbiło się na Słowacji bardzo głośnym echem, przypisywanie go zaś słowackim służbom specjalnym opierało się m.in. na świadectwie byłego pracownika tych służb<sup>7</sup>.

Pogarszające się relacje między rządem i prezydentem, a także obawa o możliwy kryzys konstytucyjny, który zagrażałby w sytuacji, gdyby strona rządowa blokowała wybór następnego prezydenta (co się zresztą faktycznie zdarzyło), skłoniło partie opozycyjne do wystąpienia z inicjatywą wprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich, co niewątpliwie wzmocniłoby legitymację tego urzędu. Ponieważ urzędujący parlament zdominowany był przez większość rządową, opozycja nie byłaby w stanie przeprowadzić takiej zmiany drogą ustawową, rozpoczęto więc uwieńczone sukcesem zbieranie podpisów o ogłoszenie w tej sprawie referendum. Do inicjatywy opozycji przychylił się prezydent Kovač. Pytanie o akceptację takiego rozwiązania prezydent chciał dołączyć do referendum, dotyczącego członkostwa Słowacji w NATO, planowanego na wiosnę 1997 roku.

Inicjatywa Kovača zapoczątkowała kolejny kilkumiesięczny konflikt z rządem, który usiłował nie dopuścić do jej realizacji. Obie strony kilkakrotnie zwracały się do Sądu Konstytucyjnego z prośbą o rozstrzygnięcie, czy proponowane przez prezydenta rozwiązania, a zwłaszcza sposób ich ewentualnego wprowadzenia drogą referendum są zgodne z konstytucją<sup>8</sup>. Strona rządowa utrzymywała, że zmiana konstytucji – a tego wymagałaby zmiana sposobu wyboru prezydenta – nie może być wprowadzana drogą referendum; prezydent i popierające jego inicjatywę partie opozycyjne broniły referendum jako prawa obywateli do decydowania o najważniejszych sprawach państwa<sup>9</sup>. Sąd nie dawał jednoznacznych odpowiedzi, co zaostrzyło sytuację.

<sup>5</sup> Taką możliwość przewidywał art. 106 konstytucji z 1992 r. Patrz *Konstytucja Republiki Słowackiej*, tłum. i wstęp K. Skotnicki, Warszawa 1993.

<sup>6</sup> S. Zifcak, *The Battle Over Presidential Power in Slovakia*, „East European Constitutional Review”, Summer 1995.

<sup>7</sup> W związku z tą sprawą przypisywane jest SIS jeszcze jedno poważne przestępstwo, a mianowicie zabójstwo Roberta Remiasa, przyjaciela Oskara Fegyveresa, byłego pracownika SIS, twierdzącego, że był świadkiem porwania syna prezydenta. Patrz *Slovak Republic Country Report on Human Rights Practices for 1996* (a także 1998), US Department of State, [www.lectlaw.com/in11/82.htm](http://www.lectlaw.com/in11/82.htm)

<sup>8</sup> *Constitution Watch-Slovakia*, „East European Constitutional Review”, Vol. 6, 1997, Nr 2–3.

<sup>9</sup> Tamże.

Ostatecznie minister spraw wewnętrznych najpierw opóźniał przygotowanie referendum, a następnie zdecydował o dystrybucji kartek referendalnych zawierających jedynie pytania o NATO i omijających pytanie prezydenckie. Takie działanie wywołało chaos i dezorientację obywateli, zwłaszcza że zgodnie z decyzją Komisji ds. Referendum należało zastosować kartki zawierające cztery pytania, trzy dotyczące NATO i jedno o powszechne wybory prezydenckie. Referendum zostało uznane za nieważne, przy czym rząd obstawał przy stwierdzeniu, że związane to było z niską frekwencją, Komisja ds. Referendum nieważność głosowania wiązała się z użyciem niewłaściwych kartek z pytaniami. Zarzuty tej komisji jak i partii opozycyjnych oraz prezydenta wyraźnie wskazywały, że działanie rządu oznaczało poważne naruszenie praw obywateli do uczestnictwa w decydowaniu o ważnych sprawach państwa, a także swobodę wyrażania opinii. Do tej opinii przychylił się Sąd Konstytucyjny w lutym roku 1998, stwierdzając, że działanie ministra spraw wewnętrznych naruszyło art. 2 pkt. 1 i art. 30 Konstytucji. Głosiły one odpowiednio, że: „Władza państwowa pochodzi od obywateli, którzy wykonują ją poprzez swoich wybranych przedstawicieli albo bezpośrednio” oraz „Obywatele mają prawo uczestniczyć w zarządzaniu sprawami publicznymi bezpośrednio albo przez wolny wybór swoich przedstawicieli”<sup>10</sup>.

Orzeczenia te otworzyły prezydentowi drogę do ogłoszenia referendum ponownie. Data została wyznaczona na maj 1998, jednak do wykonania tej decyzji już nie doszło, albowiem referendum zostało odwołane przez W. Mečiara tuż po przejęciu przez niego części uprawnień prezydenckich<sup>11</sup>. Stało się to możliwe dlatego, że po zakończeniu kadencji prezydenta Kovača, w marcu 1998 roku rządząca koalicja kilkakrotnie blokowała w parlamencie wybór kolejnego prezydenta, nie dopuszczając do jego dokonania i prowadząc do zaakceptowania rozwiązania polegającego na przejęciu części uprawnień prezydenta przez urzędującego premiera<sup>12</sup>. Rozwiązanie takie przewidziane było w słowackiej konstytucji w art. 105, natomiast niedopuszczenie do obsadzenia urzędu prezydenta a zarazem użycie wspomnianego przepisu konstytucyjnego można było interpretować w kategoriach próby koncentracji władzy w rękach rządzącej koalicji, a także samego premiera Mečiara.

Jesienią 1998 wyborcy odsunęli od władzy Vladimira Mečiara i Ruch Na Rzecz Demokratycznej Słowacji, a nowo wybrana większość dokonała nowelizacji konstytucji, zmieniając m.in. sposób obsadzenia urzędu prezydenta. Pierwszym prezy-

<sup>10</sup> *Constitution Watch-Slovakia*, „East European Constitutional Review”, Vol. 7, 1998, nr 2; Konstytucja Republiki Słowackiej, art. 2.1 i art. 30.

<sup>11</sup> *Constitution Watch-Slovakia*, „East European Constitutional Review”, Vol. 7, 1998, nr 1. Swoistym protestem przeciwko decyzji Mečiara było ogłoszenie referendum o uczestnictwie Słowacji w NATO i bezpośrednich wyborach prezydenta przez władze lokalne kilku miejscowości, stało się tak m.in. w Koszycach, Sturovie, Sv. Jurze. Zdarzenie to można interpretować jedynie w kategoriach protestu przeciwko naruszaniu demokratycznych praw obywateli, oczywiste jest bowiem, że mimo kolejnej interwencji rządu Mečiara, wymierzonej przeciwko tym inicjatywom, nie miały one znaczenia merytorycznego, a jedynie symboliczne.

<sup>12</sup> Por. S. Zifcak, *The Battle...*

dentem wybranym według nowych reguł został Rudolf Schuster, wybory odbyły się w maju 1999 roku. Ta zmiana konstytucji, można powiedzieć, że najbardziej widoczna, nie była jedyną, która dotyczyła urzędu prezydenta. Poczynając od roku 1999, kilkakrotnie dokonano nowelizacji, które dotyczyły rozmaitych kwestii, w tym także prezydenckich kompetencji. Pokrótce przedstawię rozwiązania konstytucyjne, określające miejsce prezydenta w słowackim systemie organów władzy, przytaczając jednocześnie rozwiązania poprzednio obowiązujące, tak aby zgodnie z zamysłem tego artykułu, pokazać ewolucję, jaka dokonała się w tym zakresie.

### Obsadzanie i opróżnianie stanowiska, odpowiedzialność

Pierwotnie urząd ten obsadzano poprzez wybór dokonany przez parlament, Radę Narodową Republiki Słowackiej, większością 3/5 głosów wszystkich posłów (art. 101 Konstytucji przed nowelizacjami)<sup>13</sup>. Kadencja prezydenta trwała 5 lat, ta sama osoba mogła sprawować urząd przez dwie następujące po sobie kadencje.

Nowelizacja konstytucji przegłosowana w styczniu 1999 przewiduje, że prezydent wybierany jest w wyborach powszechnych (art. 101). Kandydatury mogą być zgłaszane przez 15 członków parlamentu lub przez obywateli w liczbie 15 tysięcy. Kandydaci na prezydenta muszą mieć ukończone 40 lat i spełniać warunki identyczne z tymi, które wymagane są od kandydatów na posłów. Wybory odbywają się według zasady większości bezwzględnej, w dwóch turach, przy czym w turze drugiej obowiązuje większość zwykła (art. 101 ust. 4). Warto dodać, że nawet w przypadku jednej kandydatury głosowanie odbywa się zgodnie z przyjętymi zasadami.

Niewielka, ale istotna zmiana dotyczy ślubowania nowo wybranego prezydenta. Podobnie jak poprzednio, ślubowanie to składane jest przed Radą Narodową Republiki Słowackiej, jednakże już nie na ręce jej przewodniczącego, ale na ręce prezesa Sądu Konstytucyjnego. Poprzednie uregulowanie było, jak pisze K. Skotnicki, naturalną konsekwencją wyboru prezydenta przez Radę Narodową<sup>14</sup>.

Nowe uregulowania dotyczą także opróżniania urzędu prezydenta. Po pierwsze w znowelizowanej konstytucji przewidziano możliwość zrzeczenia się urzędu (art. 103 ust. 6). Opróżnienie urzędu następuje także w sytuacji, kiedy prezydent nie może sprawować swojego urzędu, przy czym konkretne regulacje także i w tym przypadku uległy zmianie. Poprzednio okres niezdolności prezydenta do sprawowania urzędu mógł wynosić jeden rok, a odwołania dokonywała Rada Narodowa Republiki Słowackiej, obecnie okres tej niezdolności uległ skróceniu do sześciu

<sup>13</sup> W niniejszej pracy korzystam z tekstów Konstytucji Republiki Słowackiej w tłumaczeniu Krzysztofa Skotnickiego wydanych przez Wydawnictwo Sejmowe odpowiednio w roku 1993 – tekst Konstytucji Republiki Słowackiej z 1992 r. i w roku 2003 – tekst Konstytucji Republiki Słowackiej z 1992 r. z późniejszymi zmianami, ostatnia z 23 lutego 2001 r.

<sup>14</sup> K. Skotnicki, *Republika Słowacka...*, s. 144.

miesiący, a opróżnienie urzędu ogłasza Sąd Konstytucyjny (por. art. 102 ust. 2 obu wersji konstytucji). W dniu ogłoszenia kończy się kadencja dotychczasowego prezydenta. Opróżnienie urzędu prezydenta może nastąpić także w wyniku zastosowania przepisów dotyczących odpowiedzialności. W myśl przepisów obowiązujących przed nowelizacją, odwołać prezydenta mogła Rada Narodowa Republiki Słowackiej większością 3/5 ogólnej liczby posłów na wniosek ponad połowy ogólnej liczby deputowanych. Powodem odwołania mogły być działania skierowane przeciwko suwerenności i jedności terytorialnej państwa lub jego demokratycznemu ustrojowi. Tę formę odpowiedzialności głowy państwa można uważać za formę odpowiedzialności politycznej. Została ona utrzymana także w aktualnie obowiązującej konstytucji, przy czym znacząco zmieniono obowiązujące w tym zakresie przepisy.

Obecnie może się to dokonać drogą głosowania ludowego, na wniosek parlamentu, uchwalony większością 3/5 wszystkich posłów (por. art. 106 obu wersji konstytucji). Głosowanie takie zarządza Przewodniczący Rady Narodowej, podjęcie decyzji o odwołaniu prezydenta następuje po przegłosowaniu jej bezwzględną większością wszystkich wyborców uprawnionych do głosowania. Jeżeli w głosowaniu takim prezydent nie zostanie odwołany, wówczas rozwiązuje parlament, a sam rozpoczyna nową kadencję. Zrezygnowano jednak ze sprecyzowania warunków, które mogą stać się podstawą do wysunięcia wniosku o odwołanie. Inną formą odpowiedzialności prezydenta Słowacji jest odpowiedzialność konstytucyjna (prawna).

W poprzedniej wersji odnoszącego się do tej kwestii art. 107 użyte zostało sformułowanie „odpowiedzialność karna”, a warunkiem pociągnięcia prezydenta do takiej odpowiedzialności była zdrada ojczyzny. Obecnie w art. 107 nie używa się już określenia „odpowiedzialność karna”, rozszerzono jednak warunki tej odpowiedzialności i oprócz zdrady ojczyzny dodane zostało także umyślne naruszenie konstytucji. Oskarżyć prezydenta może RNRS większością 3/5 głosów wszystkich posłów, rozpoznaje skargę i ewentualnie skazuje prezydenta Sąd Konstytucyjny w pełnym składzie. W poprzednim uregulowaniu nie była określona większość niezbędna do wystąpienia z wnioskiem o oskarżenie, jak pisze R. Glajcar, w tych przypadkach musiał znaleźć zastosowanie art. 84 konstytucji, określający większość niezbędną do podejmowania uchwał. Jak słusznie zauważa ten autor, w skrajnym przypadku mogło się zatem zdarzyć, że z wnioskiem o postawienie prezydenta w stan oskarżenia mogło wystąpić 39 posłów<sup>15</sup>.

Z przedstawionych powyżej zmian w konstytucji można wysnuć wniosek, że usunięcie prezydenta z urzędu na skutek zastosowania procedur związanych z odpowiedzialnością zostało nieco bardziej utrudnione. Niewątpliwie poprzednie przepisy łatwiej było poddać politycznej manipulacji, co nie pozostawało bez znaczenia wobec silnie konfliktowych relacji między organami władzy wykonawczej w okresie rządów V. Mečiara.

<sup>15</sup> R. Glajcar, *Instytucja prezydenta w Polsce, Czechach i Słowacji w latach 1989–2000*, Toruń 2004, s. 321, 322.

Istotna, także z punktu widzenia politycznego, zmiana dotyczy przejmowania uprawnień prezydenta w sytuacji, kiedy nie może on sprawować swojej funkcji<sup>16</sup>. Poprzednio uprawnienia te przejmował, z czterema wyjątkami, rząd, przy czym przepis konstytucyjny przewidywał, że rząd może powierzyć wykonywanie niektórych kompetencji prezydenta swojemu przewodniczącemu, a także wyraźnie wyodrębnione zostało rozwiązanie, w ramach którego na przewodniczącego rządu przechodzi naczelne dowództwo sił zbrojnych. Wspomniane cztery wyjątki dotyczyły rozwiązywania parlamentu, podpisywania ustaw, mianowania i odwoływania na stanowiska rządowe oraz inne wyższe stanowiska w państwie (art. 105 konstytucji przed nowelizacjami).

W myśl znowelizowanej wersji art. 105 rząd także przejmuje część uprawnień prezydenta, bez zmian pozostaje możliwość powierzenia ich wykonywania przewodniczącemu rządu oraz wyodrębnienie zapisu o naczelnym dowództwie sił zbrojnych, które zostaje powierzone przewodniczącemu rządu. Jednocześnie nowelizacja zakłada, że część uprawnień zostaje przejęta przez przewodniczącego Parlamentu, rozszerzona została też lista tych uprawnień prezydenta, które nie zostają przejęte. Wśród uprawnień przewidzianych do przejęcia przez przewodniczącego parlamentu znajdują się częściowo te uprawnienia, które w poprzedniej wersji art. 105 konstytucji nie podlegały przejściu przez rząd: są to kwestie obsadzania stanowisk rządowych oraz innych ważnych stanowisk w państwie. Przewodniczący parlamentu przejąć może także uprawnienia poprzednio przejmowane przez rząd, dotyczy to m.in. zwoływania konstytuujących posiedzeń RNRS, wypowiedzenia wojny, ogłaszania stanu wojennego, wyjątkowego i mobilizacji sił zbrojnych, a także te uprawnienia, których prezydent nie posiadał poprzednio i dotyczące obsadzania stanowisk w sądownictwie. Bez zmian pozostaje regulacja, nie zezwalająca na przejęcie uprawnień prezydenckich w zakresie podpisywania ustaw i rozwiązywania parlamentu (art. 105 ust. 1).

Jednocześnie jednak, tak jak wspomniałam, więcej jest uprawnień, które nie są przewidziane do przejęcia przez żaden organ. W tym miejscu wyeksponować należy fakt, że obecna konstytucja nie przewiduje możliwości przejęcia kompetencji dotyczącej darowania i łagodzenia kar nałożonych przez sądy oraz prawo łaski i udzielania amnestii. Chodzi przede wszystkim o to, że zapis konstytucyjny przewidujący przejęcie kompetencji prezydenckich przez przewodniczącego rządu został w 1998 wykorzystany przez premiera V. Mečiara do realizowania określonych zamierzeń politycznych. Tak było właśnie w związku z prawem do udzielania łaski i amnestii, które V. Mečiar wykorzystał dla udzielenia amnestii osobom podejrzanym o udział w porwaniu syna prezydenta Kovača<sup>17</sup>. Inne kompetencje prezydenta, które obecnie nie podlegają przejściu przez inny organ w sytuacji wakatu na stanowisku pre-

<sup>16</sup> Sytuacja taka zachodzi wtedy, kiedy prezydent nie został jeszcze wybrany, jeżeli urząd prezydenta jest opróżniony i nie dokonano wyboru nowego prezydenta, kiedy nowo wybrany prezydent nie złożył jeszcze ślubowania lub nie może wykonywać swojej funkcji z ważnych powodów.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat patrz. K. Sobolewska-Myślik, *Respektowanie praw człowieka na Słowacji w okresie rządów V. Mečiara*. [w:] A. Andrusiewicz, red., *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, Studia Wschodnioznawcze, t. IV, Rzeszów 2004, s. 131–142.



zydenta, to nadawanie odznaczeń, składanie sprawozdań RNRS o stanie Republiki czy żądanie od rządu informacji potrzebnych do wykonywania kompetencji. Zatem podzielenie kompetencji prezydenta, które ulegają przejęciu w sytuacji wakatu na tym stanowisku oraz wyłączenie niektórych z nich należy interpretować także w kontekście próby zmiany uregulowań, które, jak się okazało, doprowadziły do powstania niejasnych i niekorzystnych sytuacji politycznych.

## Kompetencje prezydenta

Najbardziej klarownym sposobem przedstawiania kompetencji głowy państwa jest podzielenie ich na kilka grup, określających m.in. relacje z pozostałymi organami państwa czy wyróżniającymi główne kierunki działania. W rozmaitych źródłach spotkać można kilka przynajmniej wersji takiego podziału. W tej pracy zdecyduję się na taką, w ramach której wyróżnić można kompetencje prezydenta w stosunku do parlamentu, w stosunku do rządu, w relacji do władz sądowniczych oraz inne kompetencje, określane raczej przez obszar działania. Ewolucja ustrojowa Republiki Słowackiej doprowadziła do zmiany uprawnień prezydenckich w zasadzie we wszystkich tych grupach.

## Relacje z parlamentem

Słowacki prezydent nie posiada uprawnień często spotykanego w systemach parlamentarno-gabinetowych, a mianowicie zarządzania wyborów, także parlamentarnych. Kompetencja ta przysługuje Przewodniczącemu RNRS. Prezydent natomiast zwołuje konstytuujące posiedzenie parlamentu. W stosunku do obowiązujących poprzednio, te rozwiązania nie uległy zmianie.

Zwraca natomiast uwagę fakt rozszerzenia kompetencji prezydenta w zakresie rozwiązywania parlamentu. Obecnie może to zrobić w przypadkach, kiedy parlament przez 6 miesięcy od mianowania nowego rządu nie przyjmie jego deklaracji programowej, kiedy przez 3 miesiące nie uchwali rządowego projektu ustawy, który został powiązany z wnioskiem o votum zaufania, a także kiedy dłużej niż przez trzy miesiące nie zebrał się, mimo że jego posiedzenie nie zostało przerwane i w tym czasie został powtórnie zwołany na posiedzenie, lub w przypadku odroczenia sesji na czas dłuższy niż jest to przewidziane w konstytucji. Prawa tego prezydent nie może wykorzystać w okresie ostatnich 6 miesięcy swojej kadencji, a także podczas wojny, stanu wojennego lub wyjątkowego (art. 102 ust. 1 lit. e). Jak to zostało już wspomniane wyżej, prezydent rozwiązuje parlament także wówczas, kiedy po-

wszechne głosowanie w sprawie jego odwołania nie przyniosło skutku. Poprzednio prezydenckie uprawnienia dotyczące rozwiązania parlamentu były znacznie węższe i ograniczały się do przypadku trzykrotnego braku przyjęcia deklaracji programowej rządu w okresie 6 miesięcy od wyborów (por. art. 102 lit. d konstytucji przed nowelizacjami).

Do ważnych zmian należy zaliczyć odebranie prezydentowi możliwości uczestnictwa w posiedzeniach Rady Narodowej Republiki Słowackiej, utrzymano natomiast możliwość składania parlamentowi przez prezydenta sprawozdań dotyczących stanu Republiki i ważnych spraw państwa (por. art. 102 lit. o, p konstytucji przed nowelizacjami i art. 102 ust. 1 lit. p). Autorzy analizujący te problemy zwracają uwagę na fakt, że możliwość składania sprawozdań ma tym większe znaczenie, że słowacki prezydent nie ma prawa inicjatywy ustawodawczej ani też prawa wnioskowania o wotum nieufności dla rządu. W takiej sytuacji właśnie możliwość składania sprawozdań pozwala prezydentowi wypowiedzieć się w ważnych kwestiach politycznych lub zainspirować parlament do podjęcia działań<sup>18</sup>.

Jak wspomniałam powyżej, prezydent nie posiada inicjatywy ustawodawczej. Rozwiązanie to wynika z tradycji czechosłowackiego konstytucjonalizmu, w ramach którego instytucja ta nie była przewidywana<sup>19</sup>. Natomiast, podobnie jak głowy państw w innych krajach, prezydent słowacki podpisuje ustawy, jednak dzieli to uprawnienie z innymi organami. Jak bowiem stwierdza art. 87 pkt. 3 konstytucji, ustawę podpisują, oprócz prezydenta, także przewodniczący Rady Narodowej Republiki Słowackiej i przewodniczący rządu Republiki Słowackiej.

Zmienione zostały regulacje odnoszące się do prezydenckich uprawnień wetowania ustaw. Jedną z ważnych zmian w tym zakresie polega na tym, że wykreślono z konstytucji możliwość wnoszenia weta przez prezydenta na wniosek rządu (por. art. 87 obu wersji konstytucji). To poprzednio obowiązujące uregulowanie, mimo że odnosiło się do uprawnień prezydenta, było interpretowane przede wszystkim jako wyraz silnej pozycji słowackiego rządu. W pewnym sensie zmianę tę jednak można także interpretować jako wzmocnienie pozycji prezydenta, który nie dzieli już tej kompetencji z żadnym innym organem, tym bardziej że zapis ten nie przewidywał raczej możliwości sprzeciwu prezydenta wobec takiego wniosku rządowego<sup>20</sup>.

Zmieniono także warunki odrzucenia prezydenckiego weta. W poprzedniej wersji konstytucji, aby ponownie uchwalić ustawę zwróconą przez prezydenta z uwagami, potrzebna była większość posłów obecnych, przy jednoczesnym spełnieniu wymogu określonego w art. 84 ust. 1, który stwierdzał, że RNRS zdolna jest do podejmowania uchwał w obecności ponad połowy wszystkich posłów. Po nowelizacji dla obalenia prezydenckiego weta potrzebna jest zgoda bezwzględnej większości posłów (art. 84 ust. 3). Zmiana warunków wetowania ustaw obejmuje również ode-

<sup>18</sup> K. Skotnicki, *Republika Słowacka...*, s. 156; B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2003, s. 222.

<sup>19</sup> B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta...*, s. 222.

<sup>20</sup> R. Glajcar, *Instytucja prezydenta...*, s. 201.

branie prezydentowi możliwości wetowania ustaw konstytucyjnych (wymagających 3/5 większości głosów). Zmiany te różnie interpretowane są przez różnych autorów. Krzysztof Skotnicki uważa, że na skutek zmiany liczby głosów potrzebnych do obalenia weta, ta kompetencja prezydenta ulega wzmocnieniu, natomiast R. Glajcar, zwracając uwagę na niemożność wetowania ustaw konstytucyjnych, raczej nie skłania się ku takiej interpretacji<sup>21</sup>. W moim przekonaniu jest to jednak raczej osłabienie możliwości działania prezydenta. O ile bowiem rzeczywiście zebranie większości bezwzględnej może być trudne w parlamencie słowackim, który jest jak na razie stosunkowo silnie sfragmentaryzowany, a zatem weto prezydenckie w stosunku do ustawodawstwa zwykłego ma większe szanse, jednakże na kształt ustaw rangi konstytucyjnej, dotyczących ważnych kwestii ustrojowych i politycznych, w obecnej sytuacji prezydent ma nikłe szanse oddziaływania, co osłabia nieco jego pozycję. Jak zauważa cytowany już R. Glajcar, także z czysto arytmetycznego punktu widzenia odebranie prezydentowi możliwości wetowania ustaw konstytucyjnych działa w pewnym sensie osłabiająco na pozycję prezydenta. Większość wymagana do ich uchwalenia wynosi bowiem 3/5 głosów wszystkich posłów, co wobec faktu, że kwestie poruszane zazwyczaj w takich ustawach są niezwykle kontrowersyjne i dzielą scenę polityczną, sprawia, że ponowne szanse zebrania wymaganej większości byłyby mniejsze, a to dawałoby większe szanse prezydenckiemu wetu<sup>22</sup>.

### Relacje z rządem i premierem

W tym zakresie do kompetencji prezydenta należy m.in. desygnowanie i powoływanie polityków na wspomniane stanowiska, a także dokonywanie zmian w składzie rządu. Wykonując te kompetencje, w szczególności desygnując premiera, prezydent musi się liczyć z układem sił w parlamencie, z kolei wnioskowanie o mianowanie członków rządu należy wyłącznie do premiera. Można by zatem uznać, że rola prezydenta w procesie tworzenia rządu jest raczej formalna, jednakże z drugiej strony praktyka pokazała, że nie jest tak zawsze. Prezydent mianowicie może mieć wpływ i faktycznie ma przede wszystkim w zakresie nominacji ministerialnych oraz zmian w składzie rządu, konstytucja bowiem nie nakazuje mu jednoznacznie podporządkować się propozycjom premiera w tym zakresie. Kontrowersja dotycząca tych kwestii po raz pierwszy miała miejsce w początkach niepodległości Słowacji, tj. w początkach roku 1993. Ówczesny premier V. Mečiar na skutek konfliktu z ministrem spraw zagranicznych Milanem Knažko zażądał od prezydenta jego odwołania. Prezydent M. Kovač nie zdecydował się uczynić zadość żądaniu premiera, natomiast zwrócił się do Sądu Konstytucyjnego z zapytaniem, czy w istocie jest zobowiązany

<sup>21</sup> K. Skotnicki, *Wstęp*, [w:] *Konstytucja Słowacji*, Warszawa 2003, s. 30; R. Glajcar, *Instytucja prezydenta...*, s. 198, 199.

<sup>22</sup> R. Glajcar, *Instytucja prezydenta...*, s. 199.

do tego kroku. Ponieważ premier zagroził dymisją, prezydent ugiął się i odwołał ministra Knažkę, zanim Sąd Konstytucyjny sformułował opinię. Z drugiej strony, w początkach czerwca 1993, Sąd wydał opinię, że konstytucyjne uprawnienia prezydenta nie zobowiązują go rygorystycznie do nominacji i odwołań ministrów zgodnie z rekomendacjami premiera<sup>23</sup>. Ta opinia miała wpływ na kolejną sytuację konfliktową, która wywiązała się wokół nominacji ministerialnej. Tym razem prezydent odmówił mianowania jednego z kandydatów na stanowisko w rządzie rekonstruowanym jesienią 1993 roku. To rozstrzygnięcie Sądu Konstytucyjnego wzmocniło zatem pozycję prezydenta wobec premiera w procesie formowania rządu, a także dokonywania zmian w jego składzie<sup>24</sup>.

Prezydent nie ma natomiast żadnej swobody działania w zakresie odwołania premiera, rządu lub członka rządu, jeżeli parlament wyrazi wobec nich votum nieufności. Wówczas decyzja prezydenta jest w zasadzie ograniczona do wykonania decyzji parlamentu. Parlament może wyrazić votum nieufności w stosunku do premiera lub całego rządu, w obu przypadkach skutkuje to odwołaniem całego rządu. Podobny skutek następuje, jeżeli parlament odrzuci wniosek rządu o wyrażenie votum zaufania. Prezydent przyjmuje także dymisję rządu, obowiązkowo jest ona zgłaszana po pierwszym posiedzeniu nowo wybranego parlamentu. W konstytucji słowackiej przewidziana została także możliwość zgłoszenia dymisji przez członka rządu na ręce prezydenta, który może, lecz nie musi jej przyjąć. Warto zwrócić uwagę na to rozwiązanie, nie jest bowiem bardzo rozpowszechnione, a w sytuacji częstych nie tylko w okresie „mecziaryzmu”, ale i obecnie konfliktów w słowackiej polityce, w tym także konfliktów w łonie rządu, powoduje, że prezydent może zyskać szczególną możliwość oddziaływania politycznego, w tym także ewentualnego łagodzenia owych konfliktów (art. 116).

W zakresie oddziaływania na tok pracy rządu poprzednio obowiązujące rozwiązania przewidywały możliwość uczestnictwa prezydenta w posiedzeniach rządu, a także przewodniczenia im; prezydent miał również prawo żądać sprawozdań od rządu lub jego członków. Obecnie utrzymano tylko tę ostatnią możliwość, przy czym brzmienie tego punktu także i w tym zakresie nieco ograniczyło możliwości prezydenta. Może on bowiem żądać informacji potrzebnych mu do wykonywania obowiązków, a zatem niekoniecznie każdej informacji (por. art. 102 ust. 1 lit. r i art. 102 lit. r konstytucji przed nowelizacjami).

<sup>23</sup> S. Zifcak, *The Battle...*, s. 62. Podobnie pisze o tej sprawie także B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta...*, s. 251.

<sup>24</sup> Chodziło o kandydata na ministra prywatyzacji Ivana Lexę, odmowę nominacji prezydent uzasadnił niedostatecznymi kwalifikacjami kandydata na to stanowisko. „Budovani statu” IV, 1993, nr 11, s. 12,13.

## Relacje z władzą sądowniczą

W tym obszarze na uwagę zasługuje zmiana związana z mianowaniem na stanowiska sędziowskie, obecnie nominacji tych dokonuje prezydent (art. 102, ust. 1 lit. s). Uprzednio dokonywała ich Rada Narodowa Republiki Słowackiej na wniosek rządu, przy czym pierwsza nominacja obejmowała okres czterech lat, dopiero następna dokonywana była na czas nieoznaczony (art. 145 konstytucji przed nowelizacjami). Ze względu na ustanowienie nowego ciała, jakim jest Rada Sądownictwa Republiki Słowackiej, nowe jest także uprawnienie prezydenta do mianowania trzech jej członków (art. 102, ust. 1 lit. s, t). Bez zmiany pozostało prawo prezydenta do mianowania sędziów Sądu Konstytucyjnego i prokuratora generalnego, natomiast nowym uregulowaniem jest prawo prezydenta do mianowania prezesa i wiceprezesa Sądu Najwyższego, według przepisów przed nowelizacją czynności tych dokonywała Rada Narodowa Republiki Słowackiej (art. 145 konstytucji przed nowelizacją, art. 102, ust. 1 lit. t; także art. 150 w obu wersjach konstytucji).

Rozszerzono uprawnienia prezydenta odnośnie kontroli konstytucyjności. W art. 102 w nowo zredagowanym punkcie b pojawiła się możliwość zgłaszania przez prezydenta wniosku dotyczącego kontroli zgodności z konstytucją wynegocjowanej umowy międzynarodowej, w art. 95 dodany został ust. 2, w którym określono możliwość zgłoszenia przez prezydenta wniosku o zbadanie zgodności z konstytucją przedmiotu referendum, które zostało zgłoszone drogą petycji obywateli lub też drogą wnioskowania przez parlament. Bez zmian w tym zakresie pozostało ogólne uregulowanie odnoszące się do prawa prezydenta do występowania z wnioskiem o wszczęcie postępowania przez Sąd Konstytucyjny (art. 130, ust. 1 lit. b). Pozostałe kompetencje głowy państwa przedstawione zostały poniżej.

## Stosunki z zagranicą

W tym zakresie jednym z ważniejszych działań jest reprezentacja państwa na zewnątrz. Jedną z ważniejszych zmian w tym obszarze dotyczy wprowadzenia wymogu kontrasygnaty decyzji prezydenta związanych z mianowaniem i odwoływaniem przedstawicieli dyplomatycznych. Poprzednio w ogóle nie istniał w słowackiej konstytucji wymóg kontrasygnaty. Prezydent także zawiera i ratyfikuje umowy międzynarodowe. Zawieranie umów międzynarodowych prezydent może powierzyć rządowi lub za jego zgodą poszczególnym ministrom, natomiast poprzednia regulacja przewidywała, że może to dotyczyć jedynie tych umów, na które nie była wymagana zgoda Rady Narodowej RS (por. art. 102, ust. 1 lit. a w obu wersjach konstytucji). Kolejna zmiana przewiduje możliwość poddania umowy międzynarodowej, na którą jest wymagana zgoda parlamentu, kontroli z punktu widzenia zgodności z konsty-

tucją (art. 102 ust. 1 lit. b). W razie napaści na Republikę Słowacką prezydent na podstawie decyzji Rady Narodowej wypowiada wojnę, dotyczy to też przypadków, kiedy wynika to z międzynarodowych umów o wspólnej obronie, w artykule mówiącym o tych kwestiach nowe jest jedynie postanowienie, że prezydent także zawiera pokój (art. 102, ust. 1 lit. l; art. 102, ust. 1 lit. k w konstytucji przed nowelizacjami)<sup>25</sup>.

### Obronność i bezpieczeństwo państwa; sytuacje zagrożenia

W tym zakresie prezydent słowacki jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Wiąza się z tym m.in. także kompetencje dotyczące nominacji i awansowania generałów. Zmiany, które w tym zakresie kompetencji należy odnotować, to ogłaszanie stanu wojennego i wyjątkowego, a także ogłaszanie mobilizacji. Przed nowelizacją konstytucja przewidywała ogłoszenie stanu wojennego przez prezydenta na wniosek rządu, stan wyjątkowy ogłaszał on na podstawie ustawy konstytucyjnej. Obecnie zarówno stan wojenny jak i wyjątkowy ogłaszane są przez prezydenta na wniosek rządu, ta sama procedura dotyczy mobilizacji (por. art. 102 lit. k i l konstytucji przed nowelizacjami; art. 102 ust. 1 lit. m). Ważną i nową zmianą w tym zakresie jest także wymóg kontrasygnaty dla decyzji związanych ze sprawowaniem funkcji głównodowodzącego sił zbrojnych (art. 102 ust. 2).

Wśród innych kompetencji wymienić należy prawo prezydenta do zarządzania referendum. Prezydent Słowacji zarządza referendum na wniosek 350 tys. obywateli lub na mocy uchwały RNRS. Wart podkreślenia jest fakt, że prezydent może przed zarządzeniem referendum złożyć wniosek do Sądu Konstytucyjnego z prośbą o określenie, czy przedmiot referendum zgodny jest z konstytucją lub ustawą konstytucyjną (art. 95 ust. 2). Warto także zauważyć, że w konstytucji przed nowelizacją nie istniała możliwość zwrócenia się do Sądu Konstytucyjnego.

Prezydent ma także uprawnienia do stosowania prawa łaski. W obecnym kształcie konstytucja przewiduje, że ma prawo darować i łagodzić kary nałożone przez sądy w postępowaniu karnym i zmniejszać zasądzone wyroki w postaci indywidualnej łaski lub amnestii, w wersji przed nowelizacją uregulowanie odnoszące się do tych kwestii przewidywało także wstrzymanie lub zawieszenie wykonania wyroku karnego i postanowienie o zatarciu kary. Ważna zmiana w tym zakresie dotyczy także wprowadzenia wymogu kontrasygnaty w zakresie udzielania amnestii, podkreślmy raz jeszcze, że przed nowelizacjami konstytucja Słowacji w ogóle nie przewidywała tej instytucji (por. art. 102 ust. 1 lit. i w konstytucji przed nowelizacjami i art. 102 ust. 1 lit. j obecnie obowiązujący; także art. 102 ust. 2).

<sup>25</sup> Jak zauważa B. Dziemidok-Olszewska, spośród prezydentów krajów Europy Środkowej i Wschodniej tylko prezydent Słowacji posiada prawo wypowiadania wojny. Patrz B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta...*, s. 271

Podobnie jak w wielu innych państwach, prezydent słowacki ma prawo nadawania odznaczeń, mianowania i odwoływania kierowników organów centralnych, najwyższych funkcjonariuszy państwowych, rektorów szkół wyższych, mianowania profesorów. Nominacje i awanse generalskie zostały wspomniane w innym miejscu.

W tym miejscu warto wyeksponować fakt, że w trzech przypadkach pojawiła się w słowackiej konstytucji instytucja kontrasygnaty: przy nominacjach i odwoływaniu przedstawicieli dyplomatycznych, przy decyzjach związanych z wykonywaniem funkcji głównodowodzącego sił zbrojnych oraz przy decyzjach związanych z udzieleniem amnestii. Poprzednio instytucja ta w ogóle nie istniała, jej wprowadzenie zatem należy podkreślić.

## Podsumowanie

Analiza wszystkich zmian wymagałaby znacznie obszerniejszego opracowania, skupię się zatem jedynie na kilku kwestiach będących ilustracją tendencji, a zarazem pozwalających szczególnie wyraźnie powiązać problem usytuowania urzędu prezydenta z kontekstem politycznym, który, jak pokazała przeszłość, stanowi w przypadku słowackim tło niezwykle ważne.

Jak wspomniałam, wiele z nowych rozwiązań dotyczących pozycji urzędu prezydenta Słowacji podyktowane zostało dążeniem do wyeliminowania ewentualnych manipulacji politycznych czy też eskalowania konfliktów między organami władzy, co charakteryzowało politykę słowacką okresu tzw. mecziarizmu. Dobrą ilustracją problemu może tu być sprawa amnestii udzielonych osobom podejrzanym o udział w porwaniu syna prezydenta Kovača, a także nieprawidłowości w przeprowadzeniu referendum dotyczącego NATO i nieuwzględnienia w nim pytania o zmianę sposobu elekcji prezydenta. Vladimír Mečiar po przejściu uprawnień prezydenckich, w sytuacji zablokowania wyboru na urząd głowy państwa po zakończeniu kadencji M. Kovača, skorzystał m.in. z możliwości przewidzianej w art. 102 lit. i i udzielił amnestii osobom podejrzanym we wspomnianych sprawach. Kwestia ta pozostaje problemem w słowackiej polityce do dziś, bowiem zaraz po wyborach przegranych przez Mečiara i jego ugrupowanie, w grudniu 1998 roku nowy premier M. Dzurinda unieważnił te amnestie. Jednakże jeszcze w tym samym miesiącu grudniu 1998 Sąd Konstytucyjny uznał postępowanie premiera za niezgodne z konstytucją. W tym stanie rzeczy Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny w lutym 1999 złożył w parlamencie projekt ustawy dotyczącej anulowania amnestii udzielonych przez Mečiara, w marcu 1999 parlament projekt ten odrzucił. Po raz kolejny sprawa powróciła na forum parlamentu słowackiego w wiosną 2005 roku, z takim samym skutkiem<sup>26</sup>. Odrzucenie

<sup>26</sup> „East European Constitutional Review”, Vol. 8, 1999, nr 4 i Vol. 9, 2000, nr 1/2, także *Słowacki parlament nie zgodził się na anulowanie amnestii ogłoszonych przez Vladimíra Mečiara*, „Gazeta Wyborcza” z 10.05.2005.

projektów wynika m.in. z konfliktów międzypartyjnych, jednak, jak widać, sam problem do dziś nie doczekał się rozwiązania i ciąży na słowackiej polityce. Tak więc nowe rozwiązanie, wyłączające możliwość przejmowania uprawnień dotyczących amnestii w przypadku niezdolności prezydenta do sprawowania urzędu, jest przemyślane i wyraźnie łączy się z konkretnym, negatywnym doświadczeniem.

Powyżej opisana kwestia ma być może charakter nieco detaliczny, jednak w mojej opinii służy właśnie jako dobra ilustracja zarówno samego problemu, jak i sposobów jego rozwiązania.

Próba pewnej kompleksowo pojętej interpretacji zmian może wskazywać na dążenie do takiego usytuowania urzędu prezydenta, by w jak najmniejszym stopniu był on włączony do bieżących rozgrywek politycznych czy podatny na manipulacje związane właśnie z układami sił politycznych. Modyfikacja procedury odwoływania prezydenta, zmiana uregulowań dotyczących przejmowania jego uprawnień w sytuacji opróżnienia urzędu, wyłączenie możliwości uczestnictwa w pracach rządu – te wszystkie nowe rozwiązania składają się na obraz, w którym urząd prezydenta jest w znacznie mniejszym stopniu uwikłany w tok bieżącej polityki.

Z tego punktu widzenia pewną wątpliwość mogą budzić powszechne wybory na ten urząd. Jeden aspekt tego problemu wiąże się z tym, że do niedawna jeszcze powszechne wybory prezydenckie nie należały do częstych rozwiązań w systemach parlamentarnych, przyjmowanie takich rozwiązań uważano za wiążące się z jakimiś szczególnymi okolicznościami politycznymi. Obecnie jednak zwraca uwagę rozpowszechnienie się tego sposobu obsadzania urzędu prezydenckiego – drogą wyborów powszechnych – po upadku realnego socjalizmu i zdemokratyzowaniu się wielu państw w Europie Środkowej i Wschodniej. Być może ten model przestanie tak wyraźnie wiązać się ze szczególnymi okolicznościami, a zacznie być przede wszystkim motywowany tradycją polityczną, chociaż wydaje się, że w przypadku Słowacji można wciąż jeszcze wskazywać na szczególne okoliczności motywujące przyjęcie takiego właśnie rozwiązania ustrojowego<sup>27</sup>. Można sądzić, że wprowadzenie wyborów powszechnych ma pozwolić na uniknięcie znanej z przeszłości sytuacji zablokowania wyboru w parlamencie. Jednakże wybory dokonywane poprzez powszechne głosowanie, wiążące się z kampanią wyborczą, ewentualnymi ambicjami poszczególnych partii, by takie wybory wygrać, niekoniecznie muszą oznaczać depolityzację. Powszechne wybory prezydenckie mogą też nieść ryzyko konfliktów wynikających z różnic opcji politycznych między dwoma organami władzy wykonawczej. Słowacja na razie nie ma w tym zakresie wielu doświadczeń, silne konflikty między prezydentem Kovačem a premierem Mečiarom miały zupełnie inne podłoże. Niemniej komentarze dotyczące zakończonej już kadencji prezydenta R. Schustera wskazują na to, że pewne problemy wynikające właśnie z różnic op-

<sup>27</sup> Do tej kwestii odnosi się też Tomasz Słomka w swoim opracowaniu *Prezydentura w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] T. Mołdawa, red., *Zagadnienia konstytucjonalizmu krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2003, s. 115. Pogląd, że wybory prezydenta przez społeczeństwo nieodłącznie wiążą się z jakąś formą systemu prezydenckiego, wydaje się autorowi coraz bardziej skostniały i nieadekwatny do praktyki politycznej.



cji politycznych mogą się pojawić. Jak pisze w swoim tekście słowacki socjolog G. Mesežnikow, prezydent Schuster raczej nie był prezydentem „partyjnym”, niemniej jednak różnił się w poglądach na kwestie społeczne z rządzącą koalicją, co sprawiło m.in., że w trakcie swojej kadencji bardzo często używał weta, by sprzeciwić się takim ustawom, które wiązały się z reformami ekonomicznymi o liberalnym charakterze a które zgłaszane były przez rząd centroprawicowej koalicji<sup>28</sup>. Po wyborze Ivana Gašparoviča, kiedyś bliskiego współpracownika V. Mečiarra, popieranego przez lewicowe ugrupowanie Smer, dyskutowano na temat możliwych problemów, jakie pojawić się mogą we wzajemnej współpracy tego prezydenta z centroprawicową koalicją M. Dzurindy. Sam Gašparovič po wyborach zadeklarował chęć reprezentowania wszystkich Słowaków, ustąpił ze stanowiska przewodniczącego partii HZD, a także zapowiedział, że będzie swojej władzy wetowania ustaw używał odpowiedzialnie<sup>29</sup>. Jak dotąd wzajemne relacje obu organów władzy wykonawczej nie są konfliktowe, sam problem jednak istnieje i może się ewentualnie nasilić w przyszłości, zwłaszcza że słowacki system partyjny jest raczej silnie spolaryzowany, co znajduje także odzwierciedlenie w słowackich organach władzy. Ten problem stanowi już jednak materiał na nieco inne opracowanie.

## Evolution of the Constitutional Position of the Slovak President

### Abstract

The article is focused on the recent changes of the Slovak Constitution concerning the position of the President of the Republic of Slovakia.

The changes were very important: among them was the vital change of the way in which the Slovak President is elected. Those changes were introduced following political and legal conflicts around the position of the President during the so called “Meciarism”, i.e. the period when V. Meciar was the Slovak prime minister. In this article both contexts: constitutional and political are described.

<sup>28</sup> G. Mesežnikow, *Schuster's mixed record*, „Slovak Spectator”, 2004, nr 4, Institute for Public Affairs (IVO), [www.ivo.sk](http://www.ivo.sk).

<sup>29</sup> WWW.RFERL/Newsline, April 2004, data dostępu 6.12.2005.